

Źródła zasad moralnych

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2020/21



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Kościół katolicki niezmiennie podkreśla związek wiary i moralności, uznając postępowanie zgodne z zasadami moralnymi katolicyzmu za ważne dla zbawienia. Jednakże wiara i praktyki religijne Polaków, mimo że nadal 91% z nich uważa się za katolików (dane z października 2021 roku), systematycznie tracą na znaczeniu. W latach 1992-2021 odsetek osób dorosłych określających się jako wierzący spadł z 94% do 87%. Jeszcze bardziej wyraźna zmiana nastąpiła w zakresie praktyk religijnych. W ciągu niespełna trzydziestu lat odsetek dorosłych Polaków regularnie praktykujących (przynajmniej raz w tygodniu) zmniejszył się z blisko 70% w 1992 roku do niespełna 43% w roku 2021. Wprawdzie częściowo wzrosła w tym czasie liczba praktykujących nieregularnie, jednak najbardziej wyraźny przyrost dotyczy odsetka niepraktykujących, który w 2021 roku wyniósł 24% (od roku 1992 wzrost o 15 punktów procentowych) i był najwyższy w przypadku osób najmłodszych, najlepiej wykształconych i mieszkających w największych miastach¹.

W kontekście postępującej sekularyzacji i prywatyzacji religii w społeczeństwie polskim, pojawia się pytanie, czy i w jakim zakresie spadek znaczenia wiary i religijności wśród Polaków wpływa na ich przekonania i zachowania moralne. Na ile skłonni są oni łączyć moralność z religijnością oraz wiązać swoje postępowanie z zasadami moralnymi katolicyzmu oraz czy w ogóle stałe normy moralne uznają za potrzebne w warunkach zachodzących przemian społecznych?

Na powyższe pytania staramy się odpowiedzieć w oparciu o wyniki jednego z naszych sondaży², w którym po raz kolejny podjęliśmy kwestię zasad i norm moralnych oraz ich źródeł.

¹ Zob. komunikat CBOS „Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa”, listopad 2021 (oprac. M. Grabowska).

² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (378) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej, do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 18 do 28 października 2021 roku na próbie liczącej 1157 osób (w tym: 56,4% metodą CAPI, 27,4% – CATI i 16,2% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcje wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

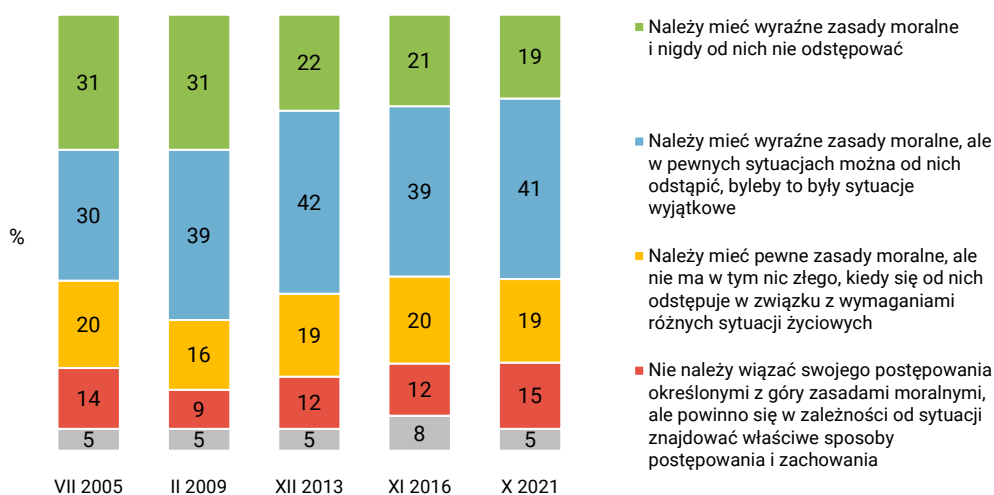
CZY NALEŻY KIEROWAĆ SIĘ STAŁYMI ZASADAMI MORALNYMI?

Przekonanie, że należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować, wyraża obecnie niespełna jedna piąta badanych (19%). Ponad dwukrotnie wyższy odsetek respondentów (41%) jednoznacznie zasady moralne uważa wprawdzie za pożądane, ale dopuszcza, by w pewnych sytuacjach uznać je za nieobowiązujące. Co piąty dorosły Polak (20%) stoi na stanowisku, że dobrze jest mieć stałe zasady, jednak odstępianie od nich w konkretnych sytuacjach życiowych nie jest niczym złym. Z kolei niemal co szósty ankietowany (15%) opowiada się za postępowaniem całkowicie uzależnionym od sytuacji, twierdząc, że bezzasadne jest odgórne ustalanie reguł moralnych, gdyż okoliczności wymuszają określone postępowanie, które w danej chwili jest etycznie właściwe. Oznacza to, że w innej sytuacji to samo zachowanie może zostać uznane za niemoralne.

Analizując zmianę opinii Polaków z perspektywy czasu można zauważyć, że od 2009 roku następuje systematyczne odchodzenie od tzw. absolutyzmu moralnego w kierunku relatywizmu. Odsetek osób przekonanych o konieczności kierowania się stałymi i niezmiennymi zasadami moralnymi zmniejszył się w tym czasie z 31% do 19%, natomiast z 9% do 15% przybyło badanych, którzy opowiadają się za tzw. moralnością sytuacyjną.

CBOS

RYS. 1. Ludzie różnią się między sobą w poglądach na to, jak dalece ich postępowanie powinno być podporządkowane ogólnym zasadom moralnym. Który z podanych poglądów zbliżony jest do Pana(i) zdania na ten temat?



Potrzebę kierowania się w życiu wyraźnymi i bezwzględnymi zasadami moralnymi wyrażają przede wszystkim osoby najczęściej praktykujące religijnie, mające co najmniej 65 lat oraz deklarujące prawicowe poglądy polityczne. Z kolei za uzależnianiem swojego postępowania od konkretnych okoliczności opowiadają się najczęściej respondenci niepraktykujący religijnie, o lewicowych poglądach politycznych, mieszkający w największych miastach, a uwzględniając status społeczno-zawodowy – głównie uczniowie i studenci (zob. tabelę aneksową 1).

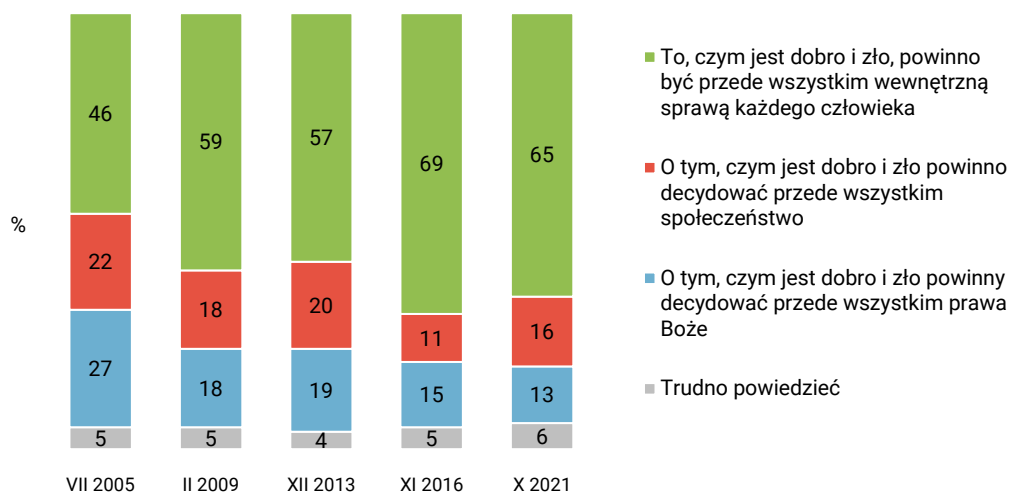
ŹRÓDŁA ZASAD MORALNYCH

Rosnące przekonanie Polaków o tym, że ludzkie zachowania w mniejszym lub większym zakresie powinny być uzależnione raczej od kontekstu sytuacyjnego, niż opierać się na stałych zasadach, koresponduje z zaobserwowanym po 2005 roku znaczącym wzrostem odsetka osób, według których rozstrzygnięcie o dobru i złu powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka, a nie opierać się na istniejących kodeksach – czy to społecznych, czy religijnych. Aktualnie opinię taką wyraża dwie trzecie spośród ogółu badanych (65%), co oznacza nieznaczny spadek w stosunku do 2016 roku (o 4 punkty procentowe).

Od ostatniego pomiaru wyraźnie przybyło respondentów opowiadających się za koniecznością społecznej kodyfikacji zasad (16%, wzrost o 5 punktów), ubyło natomiast tych, którzy źródłem norm w tej kwestii czynią prawa Boże (13%, spadek o 2 punkty procentowe). Oznacza to, że od 2005 roku odsetek osób postulujących konieczność religijnego uzasadnienia tego co dobre i co złe zmniejszył się ponad dwukrotnie (z 27% do 13%).

CBOS

RYS. 2. Które ze stwierdzeń jest najbliższe Pana(i) opinii?



Opinie Polaków na temat źródeł zasad etycznych różnicuje przede wszystkim religijność mierzona częstością uczestnictwa w praktykach. Osoby praktykujące religijnie kilka razy w tygodniu twierdzą najczęściej, że to prawa Boże powinny decydować o tym, czym jest dobro i zło (uważa tak 48% z nich). W pozostałych grupach dominuje przekonanie, że rozstrzygnięcie o dobru i złu powinno być wewnętrzną sprawą każdego człowieka, przy czym im rzadsze uczestnictwo w praktykach religijnych, tym częstsze przeświadczenie, zgodnie z którym główne źródło zasad postępowania powinny stanowić normy społeczne.

TABELA 1

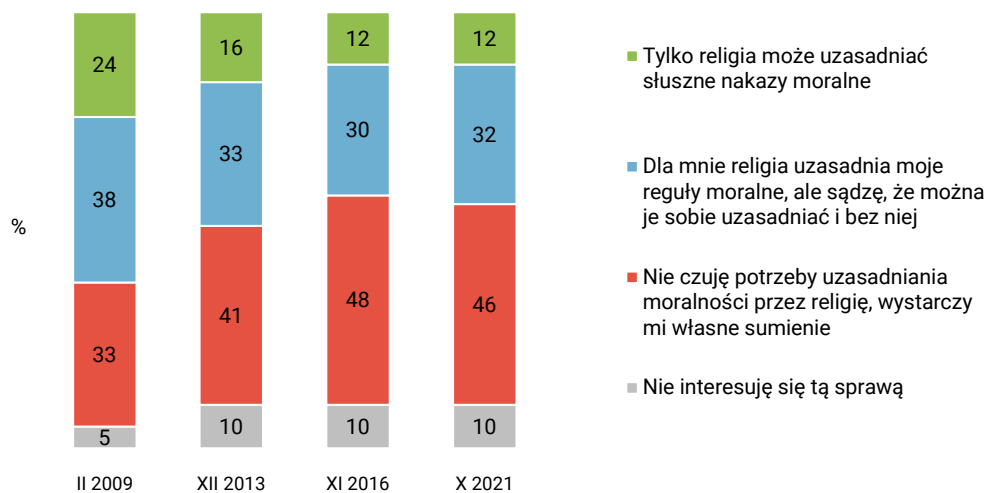
Czy bierze Pan(i) udział w praktykach religijnych, takich jak: msze, nabożeństwa lub spotkania religijne?	Które ze stwierdzeń jest najbliższe Pana(i) opinii?			
	To, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka	O tym, czym jest dobro i zło, powinno decydować przede wszystkim społeczeństwo	O tym, czym jest dobro i zło, powinny decydować przede wszystkim prawa Boże	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Tak, zazwyczaj kilka razy w tygodniu	39	8	48	5
Tak, raz w tygodniu	61	13	22	4
Tak, przeciętnie jeden lub dwa razy w miesiącu	68	13	11	8
Tak, kilka razy w roku	73	16	6	5
W ogóle nie uczestniczę	65	25	2	7

Osoby praktykujące religijnie kilka razy w tygodniu są jedyną wyróżnioną grupą społeczno-demograficzną, w której przekonanie o subiektywnym charakterze norm etycznych nie jest dominujące. W pozostałych grupach odpowiedź ta wybierana była najczęściej. Opinie na temat społecznego uzasadnienia norm moralnych relatywnie częściej niż inni wyrażali najmłodszy respondenci, w tym uczniowie i studenci, a ponadto mieszkańcy największych miast i osoby niepraktykujące religijnie (zob. tabelę aneksową 2).

MORALNOŚĆ A RELIGIA

Zasady moralne nie muszą wynikać z religii – wyraźnie pokazują to utrzymujące się w społeczeństwie opinie na temat związku pomiędzy moralnością a religią. W badaniu z 2021 roku, podobnie jak pięć lat wcześniej, jedynie co ósmy dorosły Polak stwierdził, iż tylko religia może stanowić podstawę właściwej moralności (12%). Większość respondentów (78%) uznała natomiast, że religia nie musi uzasadniać słusznych nakazów moralnych, chociaż – jak wynika z deklaracji – w życiu sporej części z tych osób (32% ogółu, wzrost o 2 punkty procentowe) faktycznie je uzasadnia. Z kolei blisko połowa badanych (46%) nie czuje potrzeby uzasadniania moralności przez religię. W swoim postępowaniu kierują się przede wszystkim własnym sumieniem. Odsetek ten pozostaje dominujący od ośmiu lat, aczkolwiek od ostatniego pomiaru nieznacznie się zmniejszył (spadek o 2 punkty procentowe).

RYS. 3. Na temat wzajemnego stosunku między religią a moralnością można spotkać wiele różnych poglądów. Który z przytoczonych jest najbliższy Pana(i) poglądom?



To wiara i praktyki religijne w największej mierze różnicują opinie na temat potrzeby uzasadniania moralności przez religię. Za moralnością religijną opowiadają się najczęściej osoby głęboko wierzące (39% wskazań) i najczęściej praktykujące (43% wskazań). Z kolei zupełny brak potrzeby uzasadniania moralności przez religię deklarują przede wszystkim ankietowani niewierzący (78% wskazań) i niepraktykujący religijnie (74% wskazań). Co jednak istotne, niemal jedna piąta głęboko wierzących (19%) oraz ponad dwie piąte wierzących (44%), a także blisko jedna czwarta praktykujących religijnie przynajmniej raz w tygodniu (23%) twierdzi, że nie potrzebuje religijnego uzasadnienia dla swojego postępowania. Z drugiej strony, co ósmy niewierzący (12%) i co siódmy niepraktykujący religijnie (14%) deklaruje, że swoje reguły moralne uzasadnia właśnie religią.

TABELA 2

Deklaracje wiary i udziału w praktykach religijnych	Na temat wzajemnego stosunku między religią a moralnością można spotkać wiele różnych poglądów. Który z przytoczonych jest najbliższy Pana(i) poglądom?			
	Tylko religia może uzasadniać słuszne nakazy moralne	Dla mnie religia uzasadnia moje reguły moralne, ale sądzę, że można je sobie uzasadnić i bez niej	Nie czuję potrzeby uzasadniania moralności przez religię, wystarczy mi własne sumienie	Nie interesuję się tą sprawą
w procentach				
Deklaracje wiary:				
– głęboko wierzący	39	34	19	8
– wierzący	11	34	44	11
– niewierzący*	0	12	78	10
Udział w praktykach religijnych:				
– zazwyczaj kilka razy w tygodniu	43	31	14	12
– raz w tygodniu	21	45	24	10
– przeciętnie jeden lub dwa razy w miesiącu	10	33	45	12
– kilka razy w roku	4	26	59	11
– w ogóle nie uczestniczę	1	14	74	10

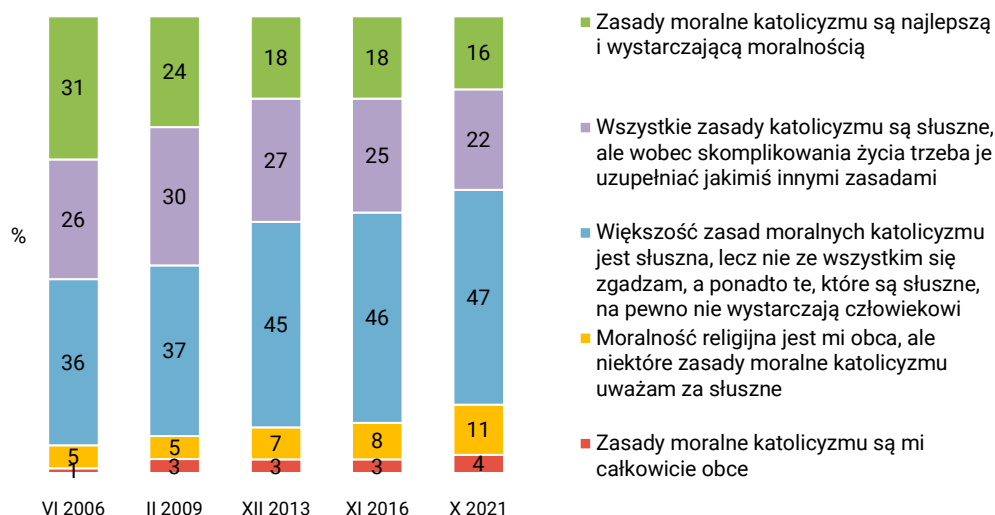
* Ze względu na małe liczebności połączono odpowiedzi „raczej niewierzący” i „zdecydowanie niewierzący”

STOSUNEK DO ZASAD MORALNYCH KATOLICYZMU

Wprawdzie ponad dziewięciu na dziesięciu Polaków określa się mianem katolików (91%), jednak katolickie zasady moralne za najlepszą i wystarczającą podstawę moralności uznaje obecnie jedynie co szósty badany (16%). Wśród samych katolików odsetek ten jest tylko minimalnie wyższy (17%). Stosunkowo największą grupę (47%) stanowią ci badani, według których katolickie zasady moralne są w większości słuszne, aczkolwiek niewystarczające i nie ze wszystkimi się zgadzają (wśród katolików opinię taką wyraża również 47% respondentów). Nieco ponad jedna piąta ogółu ankietowanych (22%, a wśród katolików 24%) twierdzi natomiast, że wszystkie zasady katolickie są słuszne, jednak wobec skomplikowania życia trzeba je uzupełniać także innymi normami. Z kolei 15% ogółu badanych moralność katolicką uznaje za sobie obcą, przy czym większość (11% ogółu) mimo wszystko docenia niektóre zasady wynikające z katolicyzmu (wśród katolików odsetki te wynoszą odpowiednio 12% i 9%).

Z perspektywy czasu można obserwować systematyczny spadek odsetka osób, które moralność ograniczają wyłącznie do zasad katolicyzmu, i jednoczesny wzrost liczby tych badanych, którzy do moralności katolickiej podchodzą wybiórczo lub traktują ją jako sobie obcą. W latach 2006–2021 odsetek dorosłych Polaków przekonanych o uniwersalności zasad moralnych katolicyzmu zmniejszył się dwukrotnie (z 31% do 16%).

RYS. 4. Jaki jest Pana(i) stosunek do zasad religii katolickiej? Proszę wskazać tę opinię, która jest najbliższa Pana(i) poglądom



Podstawową zmienną różnicującą stosunek Polaków do moralności katolickiej jest oczywiście poziom religijności – mierzony zarówno deklaracjami wiary, jak i uczestnictwem w praktykach religijnych. Moralność katolicką za najlepszą i wystarczającą uznaje blisko połowa głęboko wierzących (47%) oraz ponad połowa praktykujących religijnie kilka razy w tygodniu (54%). Z kolei osoby niewierzące i niepraktykujące religijnie relatywnie najczęściej zasady moralne katolicyzmu traktują jako sobie obce, aczkolwiek większość z nich przynajmniej część zasad głoszonych przez Kościół katolicki uznaje za słuszne.

TABELA 3

Deklaracje wiary i udziału w praktykach religijnych oraz wyznanie religijne	Na temat wzajemnego stosunku między religią a moralnością można spotkać wiele różnych poglądów. Który z przytoczonych jest najbliższy Pana(i) poglądom?				
	Zasady moralne katolicyzmu są najlepszą i wystarczającą moralnością	Wszystkie zasady katolicyzmu są słuszne, ale wobec skomplikowania życia trzeba je uzupełniać jakimiś innymi zasadami	Większość zasad moralnych katolicyzmu jest słuszna, lecz nie ze wszystkimi się zgadzam, a ponadto te, które są słuszne, na pewno nie wystarczają człowiekowi	Moralność religijna jest mi obca, ale niektóre zasady moralne katolicyzmu uważam za słuszne	Zasady moralne katolicyzmu są mi całkowicie obce
w procentach					
Deklaracje wiary:					
– głęboko wierzący	47	22	28	1	2
– wierzący	15	25	48	9	3
– niewierzący*	5	4	46	32	13
Udział w praktykach religijnych:					
– zazwyczaj kilka razy w tygodniu	54	17	20	1	7
– raz w tygodniu	27	32	37	4	0
– przeciętnie jeden lub dwa razy w miesiącu	13	23	56	7	1
– kilka razy w roku	4	23	57	11	4
– w ogóle nie uczestniczę	4	7	48	28	13
Wyznanie religijne					
– katolicyzm	17	24	47	9	3
– inna odpowiedź**	2	5	40	36	17

* Ze względu na małe liczebności połączono odpowiedzi „raczej niewierzący” i „zdecydowanie niewierzący”

** Połączono wyznawców innych religii, osoby bezwyznaniowe oraz osoby, które odmówiły odpowiedzi

Inne cechy, które różnicują stosunek do moralności katolickiej, to m.in. wiek, wykształcenie, status zawodowy i poglądy polityczne. Przekonanie o wystarczalności i uniwersalności zasad moralnych katolicyzmu wyrażają przede wszystkim osoby najstarsze, w tym zwłaszcza emeryci, oraz respondenci najslabiej wykształceni, najgorzej sytuowani materialnie oraz deklarujący prawicowe poglądy polityczne (zob. tabelę aneksową 4).

Co jednak istotne, samo przekonanie o tym, że moralność katolicka jest najlepsza i wystarczająca, nie zawsze oznacza pełną akceptację norm i zasad głoszonych przez przedstawicieli tej religii. Okazuje się, że wśród osób uznających moralność katolicką za najlepsze i wystarczające źródło zasad i norm, mniej więcej jedna czwarta akceptuje rozwody (25%), życie w związku bez ślubu (26%), antykoncepcję (26%) oraz seks przedmałżeński (27%)³.

³ Zob. komunikat CBOS „Stosunek Polaków do wybranych zjawisk i zachowań kontrowersyjnych moralnie”, grudzień 2021 (oprac. R. Boguszewski).



Wraz ze spadkiem znaczenia religii i religijności obserwuje się w Polsce także coraz częstsze przejawy „sekularyzacji moralności”, co oznacza, że religia w coraz mniejszym stopniu stanowi uzasadnienie zasad moralnych. Znajduje to potwierdzenie w opiniach na temat źródeł norm (coraz rzadziej wskazywane są w tym kontekście prawa Boże), jak i w stosunku do moralności katolickiej, która coraz częściej akceptowana jest w sposób wybiórczy lub traktowana jako obca. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest dość powszechna akceptacja zjawisk i zachowań, które z punktu widzenia moralności katolickiej są nieaprobowane, takich jak seks przedmałżeński, antykoncepcja, konkubinat, czy rozwody⁴, a także pozostawianie własnemu sumieniu rozstrzygnięcia o tym, co jest dobre, a co złe.

Analizując zmiany opinii Polaków w czasie można zauważyć, że od 2009 roku następuje systematyczne odchodzenie od tzw. absolutyzmu moralnego w kierunku relatywizmu, co nierzadko dotyczy także osób określających się jako wierzące (a nawet głęboko wierzące) oraz regularnie praktykujące religijnie. Z drugiej strony, choć zasady moralne proponowane przez Kościół katolicki w opinii większości badanych (w tym także większości katolików) uznawane są za częściowo nieaktualne i/lub niewystarczające, w pewnym zakresie ciągle znajdują uznanie i akceptację także znacznej części osób niewierzących i niepraktykujących religijnie.

Opracował

Rafał Boguszewski

⁴ Zob. komunikat CBOS „Stosunek Polaków do wybranych zjawisk i zachowań kontrowersyjnych moralnie”, grudzień 2021 (oprac. R. Boguszewski).